

**PROTOKÓŁ**  
**z posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej**  
**w dniu 28 marca 2017 roku od godz. 9<sup>00</sup> do godz. 11<sup>45</sup> w sali nr 418**  
**Urzędu Miejskiego przy ul. Granicznej 21.**

---

Osoby zaproszone:

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Krupa, Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Dąbrowie Górniczej Marzanna Kuc, p.o. Dyrektor Zagłębiowskiego Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej Zbigniew Grzywnowicz.

Osoby uczestniczące w posiedzeniu:

- Przedstawiciele Związków Zawodowych Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Krystyna Stępień, która powitała wszystkich obecnych. Następnie przedstawiła porządek posiedzenia i zaproponowała zmianę polegającą na przesunięciu z punktu 4 do punktu 2 tematyki dotyczącej pisma firmy Clima Sp. z o.o.

Porządek wraz ze zmianami został przyjęty jednogłośnie – wynik głosowania: za – 11, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

1. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Sprawy wniesione, wolne wnioski (w części). Ocena stanu sanitarno-epidemiologicznego w Dąbrowie Górniczej w 2016 roku – informacja Sanepidu.
3. Opiniowanie projektów uchwał.
4. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Porządek został przyjęty jednogłośnie – wynik głosowania: za – 7, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

**Ad. pkt1**

Protokół z dnia 07.02.2017r. przyjęto bez uwag – wynik głosowania: za – 11, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

**Ad. pkt2**

Przewodnicząca K. Stępień poinformowała, że pod obrady Komisji za pośrednictwem Pana Prezydenta Miasta wpłynęło pismo firmy Clima Sp. z o.o., otworzyła dyskusję.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk: Powiem tylko, że na pewno te informacje, które tutaj uzyskaliśmy są zapewne niepokojące i proszę o wyjaśnienia ze strony Dyrektora.

Dyrektor Z. Grzywnowicz powiedział, że po zapoznaniu się z pismem, jakie złożył Pan Prezes Panek może stwierdzić, że w tym piśmie Pan Panek potwierdził stan faktyczny, który na dzień dzisiejszy jest w relacjach pomiędzy Szpitalem a Climą, która była wykonawcą generalnym, jeśli chodzi o inwestycję budowy Zagłębiowskiego Centrum Onkologii. Na dzień dzisiejszy Szpital jest w sporze, jeśli chodzi o kwestie interpretacji tego, co zostało i jak zostało wykonane. W przekonaniu Dyrektora to pismo nie wnosi nic innego, czego radni by nie wiedzieli, to, co Pan Panek napisał odnośnie toczących się spraw jest to wszystko prawdą i można myśleć, że sam siebie podsumował, ponieważ napisał, że cytując moją wypowiedź z jednego z przesłuchań w trakcie toczących się postępowań przed Sądem Okręgowym, że chce zapłacić za obiekt budowlany, ale musiałaby zostać przedstawiona wartość rzeczywista tego budynku i musiałoby być to zrobione przy udziale rzeczoznawcy, to w sposób jednoznaczny charakteryzuje moje stanowisko, jako inwestora i odnosi się do rzetelności wykonanej inwestycji. Na dzień dzisiejszy pozwolę sobie powtórzyć jak wygląda sytuacja. Po wybudowaniu obiektu w 2014 roku wykonawca generalny, czyli Clima odstąpiła od wiążącej nas umowy w zakresie części budowlanej licząc na to, że w sposób szybki nastąpi zwrot poniesionych nakładów przez firmę, a przypominam, że umowa, która była podpisana, zakładała finansowanie i zwrot kosztów inwestycji

na przełomie kolejnych 15 lat. Na dzień dzisiejszy w Sądzie Okręgowym w Katowicach toczą się sprawy dotyczące kwestii etapu zerowego, dotyczącego budowy fundamentów, czyli tych prac przygotowawczych przed główną inwestycją, tam jest pozew złożony na kwotę 6 839 384,87zł, na dzień dzisiejszy sprawa jest w toku, jest na etapie apelacji. Kolejna sprawa, która toczy się między Climą a Szpitalem, to jest sprawa dotycząca tej głównej umowy dotyczącej realizacji Zagłębiowskiego Centrum Onkologii, która składała się z trzech etapów, czyli części budowlanej, części sprzętu i części zakupu sprzętu z dotacji Ministerstwa Zdrowia. Tutaj pozwolę sobie przypomnieć, że ta część dotycząca zakupu sprzętu z dotacji Ministerstwa Zdrowia powiększonej o wkład własny pochodzący z dotacji gminny została zrealizowana. Ponieważ Clima odstąpiła od umowy w części budowlanej z niezrozumiałych względów wystąpiła o zapłatę pełnej kwoty, która wynikała z zawartej umowy, czyli z finansowaniem piętnastoletnim, a odstępując od umowy zerwali jej zapisy, więc umowa przestała obowiązywać, stąd moje stanowisko, że powinna być wyceniona wartość prac, jaka została przez Climę wykonana. Jeżeli chodzi o to postępowanie sądowe, to na dzień dzisiejszy miało miejsce w roku 2015 jedno posiedzenie Sądu, w styczniu, maju, w listopadzie 2016 r. były trzy postępowania, w czasie, których byli przesłuchiwani świadkowie, kolejne posiedzenie Sądu odbyło się w dniu wczorajszym 27 marca 2017r. i kolejny termin rozprawy został ustalony na wrzesień roku 2017. Zostali powołani biegli, którzy będą oceniali stopień realizacji tej inwestycji. Kolejna sprawa trzecia.

Radny G. Jaszczyra wtrącił, na jaką kwotę ta sprawa?

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, że Clima wystąpiła z powództwem o kwotę 71mln 962tys.zł, tak jak było rozstrzygnięte w przetargu. Kontynuując kolejna sprawa, która toczyła się przed Sądem Okręgowym i została zakończona, to była sprawa w postępowaniu nakazowym dotycząca zapłaty kwoty 866 066,66zł, czyli dwóch rat, to postępowanie Szpital wygrał, odzyskał te pieniądze po dwóch latach toczącego się postępowania. 21 października ubiegłego roku Sąd Apelacyjny w Katowicach pozostawił w mocy wyrok, który oddalił powództwo Climy, te pieniądze Szpital już odzyskał. Trzecie postępowanie, które jest w toku, to jest postępowanie dotyczące dostawy sprzętu medycznego nieobjętego tą opcją z tego dużego przetargu, tam firma Clima złożyła powództwo na kwotę 57 683 008,00zł, postępowanie jest w toku, powołani są biegli, posiedzenia odbywały się w marcu, czerwcu roku 2016, kolejne było we wrześniu 2016 roku, tam zostało wydane orzeczenie Sądu o częściowym zabezpieczeniu tego roszczenia w kwocie 7mlnzł, Szpital od tego złożył apelację, ta apelacja jest w toku, jest zablokowane z powództwa Climy 7mlnzł na koncie depozytowym Sądu. Szpital odstąpił od części dotyczącej sprzętu, Szpital dzięki dotacji gminy zapłacił za sprzęt 20 756 199,98zł, czyli zapłacił za ten sprzęt, który był sprawny, który został zakupiony, zaakceptowany przy odbiorze. Dla przypomnienia, jeden ze sprzętów, który był objęty postępowaniem przetargowym, który tak de facto był przedmiotem sporu od samego początku był niesprawny SPECT urządzenie służące do scyntygrafii. Cała sprawa z Climą rozpoczęła się w momencie, kiedy Szpital zaczął w sposób konsekwentny realizować zapisy łączącej nas umowy i zaczął naliczać kary umowne. To, co jest napisane w piśmie Pana Panka w kwestii, że Szpital nie zapłacił za budowlankę, to jest racja, dlatego, że jest istotna różnica w ocenie zakresu stopnia realizacji łączącej umowy. Ponieważ Clima wykorzystując kruczki prawne, na podstawie Kodeksu cywilnego odstąpiła od tej części umowy, stwierdziliśmy, żeby zapłacić rzetelnie za to, co zostało zrobione, to musi to ktoś niezależny ocenić i wycenić, jak to w rzeczywistości wygląda. To, co powiedziałem i sygnalizowałem, jeżeli firma odstąpiła od zapisów umowy jest, co najmniej dziwną sprawą, że żąda zapłaty za umowę, która nie została de facto przez nich dotrzymana, ponieważ tam było finansowanie przez piętnaście lat tej inwestycji. Dyrektor nadmienił, że Pan Panek reprezentował wcześniej firmę Climatic, która realizowała na terenie Szpitala inwestycję dotyczącą budowy pracowni leków cytostatycznych. Szpital od tej umowy odstąpił naliczając kary umowne wykonawcy, wtedy była to firma Climatic, na dzień dzisiejszy w postępowanie z firmą Climatic jest w toku, jest to kwota, która naliczona jest przez Szpital, w karach umownych to 274tys.500zł kar umownych, a odstąpił Szpital od realizacji tego zadania inwestycyjnego z racji tego, że była przyznana dotacja, natomiast wykonawca firma Climatic kierowana przez Prezesa Panka zrealizowała tą inwestycję w 11,8%. Mało tego wykonawca dochodzi od nas zapłaty za niedostarczony sprzęt na wartość 200tys.zł, to postępowanie jest na etapie apelacji, I instancję Szpital wygrał. A propos rzetelności i intencji Pana Prezesa, który tak de facto w tym piśmie potwierdził stan faktyczny, a sformułowanie, jakiego użył z moich zeznań przed Sądem myślę, że w sposób

jednoznaczny określa moje intencje, jeśli chodzi o kwestie uregulowania spraw finansowych pomiędzy Szpitalem, a Spółką Clima.

Radny G. Jaszczura: W którym roku było pierwsze zlecenie firmie Climatic?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: w roku 2014 pracownia leków cytostatycznych, w roku 2015 została dokończona.

Radna K. Zagajska: Mam pytanie, czy Pan jako Dyrektor tej placówki dokonał, bo znalazłam w tekście, że Pan twierdził na jednej ze spraw, że chce zapłacić za obiekt budowlany, ale musiałaby być ustalona wartość rzeczywista tego budynku i musiałoby być to zrobione przy udziale rzeczoznawcy, jest to cytat z rozprawy z dnia 13.09.2016r. W związku z tym moje pytanie, czy Pan ma taką wycenę rzeczoznawcy, czy powołał Pan taki zespół, bo jak była sprawa budowy Centrum Administracyjnego, to było również powiązane z budową Hali Sportowej i obiektu basenowego Nemo, wówczas Prezydent Talkowski, był robiony taki kosztorys, taka wycena budowy wtedy i był powołany oprócz rzeczoznawców zespół ekspertów, wiem, że brali udział profesorowie z Politechniki Warszawskiej, rzeczoznawcy od geologii, od wycen, czy Pan coś takiego robił, jaka jest rzeczywista cena budowy?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: To zdanie, które Pani przytoczyła cytowałem, że to jest kwintesencja mojego stanowiska w sensie spłaty i rozliczenia wykonanych prac. Natomiast nie widzę powodu, żeby Szpital musiał ponosić tak wysokie koszty powoływania niezależnych biegłych, którzy by dokonali takiej wyceny, ponieważ to się odbędzie w ramach toczącego się postępowania, będą biegli powołani przez Sąd Okręgowy w Katowicach, którzy dokonają tej wyceny, o której Pani radna powiedziała. Szpital nie posiada dodatkowych środków, które musiałyby być spożytkowane na przeprowadzenie niezależnych analiz, tym bardziej, że jeżeli chodzi o wartość dowodową takiego postępowania jest ono niecelowe, bo to można ustalić w trakcie toczących się spraw w oparciu o dokonane analizy biegłych, którzy są powołani przez Sąd Okręgowy. W sytuacji, gdy dokonane analizy pozostawiałyby jakieś wątpliwości zawsze istnieje taka możliwość w trakcie postępowania sądowego o sporządzenie opinii uzupełniającej, bądź powołanie innego zespołu, którzy dokonają ponownej analizy.

Radna K. Zagajska: Rozumiem odpowiedź, tylko to wszystko, co Pan powiedział jest związane z czasem, a tak naprawdę toczące się postępowania jedne, drugie nie są korzystne dla naszego miasta, dla naszych mieszkańców. Muszę powiedzieć, że w ostatnim czasie sama korzystałam z opieki szpitalnej, akurat w innym mieście i byłam zdziwiona jak dużo mieszkańców korzystało z tej placówki, nawet pytałam, dlaczego skoro mają pod nosem Szpital, no zła opinia ciągnie się za naszym Szpitalem, dlatego zadałam to pytanie, bo myślę, że to bardzo długo może trwać, może czasami warto zrobić coś od siebie, żeby przyspieszyć, jakieś dowody dostarczyć, które by przyspieszyły proces. Mam kolejne pytanie do Rady Społecznej Szpitala, czy w oparciu o tą całą sytuację, już od kilku lat, Rada Społeczna podjęła jakieś działania w celu poprawy tej sytuacji?

Zastępca Prezydenta I. Krupa powiedziała, że Rada Społeczna jest ciałem opiniotwórczym li tylko. Podmiot tworzący ma różnego rodzaju uprawnienia. W świetle tego, co powiedział Pan Dyrektor, czyli sprawy sądowe się toczą i absolutnie nie ma wpływu na przebieg spraw sądowych. Pani Prezydent poparła Dyrektora, a mianowicie, nie można powoływać niezależnych komisji, rzeczoznawców skoro to robi w toku postępowania Sąd. Absolutnie nie należy wiązać toczących się spraw sądowych z dostępnością do świadczeń na terenie ZCO, bo to jest zupełnie inna kwestia, czyli to jest kwestia kontraktowania. Opinia Pani radnej w sprawie faktu, że w Szpitalu się dzieje źle, że cieszy się niepochlebną opinią jest niekorzystna. Należy zaznaczyć, że Szpital robi to, na co ma kontrakt, a nawet ponad to, a postępowania sądowe są niezależną sprawą. Onkologia funkcjonuje i funkcjonowała bez kontraktu jak jest wiadomym, bo częściowy kontrakt jest na radioterapię od października, więc absolutnie nie należy wiązać toczących się spraw sądowych związanych z inwestycją z dostępnością do świadczeń, czy z realizacją świadczeń przez Szpital i dlatego Pani Prezydent zaprotestowała i powtórzyła, że Rada Społeczna jest tylko ciałem opiniotwórczym i doradczym.

Dyrektor Z. Grzywnowicz powiedział, że w swojej ocenie, dokonuje należytej staranności, jeżeli chodzi o kwestie dokonania rozliczeń pomiędzy Szpitalem, jako inwestorem a wykonawcą Spółką Clima, nie uważa za stosowne i zasadne, żeby cokolwiek przyspieszać i płacić za rzeczy, które zostały wykonane w sposób wadliwy lub nie zostały wykonane i nie jest w interesie ani Szpitala, ani gminy, żeby podpisywać jakiegokolwiek dokumenty, które mogą narazić Szpital na nieuzasadnione koszty.

Problem ma Pan Panek, ponieważ Pan Panek wykorzystał kruczek prawny, wykorzystując Kodeks cywilny odstąpił od umowy zaraz w jego mniemaniu, po zakończeniu prac. Takiej sytuacji umowa nie przewidywała, gdyby było wiadome, że Pan Panek w ten sposób postąpi, to nikt przy zdrowych zmysłach nie podpisałby umowy na 70mln zł choćby tylko biorąc pod uwagę część budowlaną, żeby ją spłacić następnego dnia, to było w sposób jasny, prosty i oczywisty określone w warunkach umowy, spłata miała nastąpić w cyklu piętnastoletnim i tak, ta inwestycja miała szansę się obronić i być realizowana. Natomiast Pan Panek coś zbudował, zbudował szybko, zbudował w sposób nie do końca właściwy i żąda za to zapłaty w sposób natychmiastowy, bo on ma problem. Tak jak zeznał przed Sądem nie uchyla się od płatności, jako inwestor, bo budynek stoi i trudno z tym dyskutować, budynek jest własnością Szpitala jego wyposażenie również, dlatego jest prowadzona działalność. A co do kwestii ustalenia rzeczywistych kosztów tego, co Pan Panek zrobił, to niestety, ale musi to określić Sąd za pośrednictwem biegłych, których Sąd powoła. Nie widzi w swoim działaniu niczego, co by było niewłaściwe. Jeżeli chodzi o opinię dąbrowskiego szpitala to na tą opinię nie pracuje dyrektor i zespół, tylko pracują wszyscy, a ponieważ wokół tej inwestycji cały czas ktoś próbuje tworzyć taką atmosferę niepokoju i złego PR, to tak jest to odbierane, dlaczego ktoś korzysta z usług, z ościennych szpitali, to migracja pacjentów zawsze była, jest i będzie, Szpital ma również pacjentów z innych miast spoza województwa, oni korzystają z usług Szpitala. Przytaczając liczby, to w roku 2014 było 100 pacjentów, teraz jest prawie 1300 z zakończonym leczeniem i to jest najlepszym wykładnikiem tego, że robione są dobrze pewne rzeczy. Należy zwrócić uwagę, że jest to robione bez kontraktu, to zostało stworzone dla ludzi, nie jest w stanie podjąć ryzyko i w sposób niekontrolowany zwiększać wykonania tylko, dlatego, że ktoś ma takie oczekiwania, też chce, żeby to ruszyło w pełnym zakresie, ale niestety potrzebne są środki. Doskonale wiadomo, że na dzień dzisiejszy od prawie trzech lat są zagwarantowane środki w projektach kluczowych województwa w wysokości 40mln zł na dokończenie inwestycji, te środki nie zostały do tej pory uruchomione, wielokrotnie zmieniały się przepisy. Na dzień dzisiejszy mają być uruchomione nabory wniosków w czerwcu tego roku, jest jeszcze kwestia oceny za pośrednictwem systemu JOWISZ inwestycji. Nie bardzo zrozumiałe jest, dlaczego ktoś negatywnie wypowiada się na temat Szpitala. Chciałby poznać konkretne zarzuty, bo takie enigmatyczne stwierdzenie, że ktoś jest niezadowolony, to można o wszystkim powiedzieć.

Radna K. Zagajska powiedziała, żeby to nie zabrzmiało, że tylko ma sygnały od osób niezadowolonych, bo również ma sygnały od osób zadowolonych, które korzystały z radioterapii. Jako radna i jako Komisja Zdrowia, że jednak Rada Miejska jest tym podmiotem sprawującym nadzór nad Szpitalem wyraża taką troskę. Widząc ile jest spraw i z wypowiedzi Dyrektora widać, że to wszystko będzie rozwleczone w czasie i zastanawia się, co zrobić, jak zrobić, żeby doprowadzić do końca tej sprawy. Też przychodzi do głowy, czy ta firma, być może Pan Dyrektor ma takie informacje skoro te procesy trwają i nawet część wyroków jest zapadnięta, widzę, że tutaj jest wyrok, gdzie przegraliśmy, gdzie odstąpienie Szpitala, przegraliśmy na etapie Sądu Okręgowego, bo jest odwołanie do Sądu Apelacyjnego.

Dyrektor Z. Grzywnowicz wyjaśnił, że nic nie przegraliśmy. Powtórzył, że toczą się postępowania, to jest kwestia stanu faktycznego. Przedmiotem sporu, który dotyczył sprzętu była kwestia jednego wadliwego urządzenia, w zamówieniach publicznych nie ma, że ktoś w części coś robi i uważa, że zrobił wszystko. Zamówienia publiczne, jak to Pan inżynier twierdzi zero jedynkowe są zrealizowane, albo nie są zrealizowane. Jeżeli jest podpisana umowa na spłatę wartości sprzętu przez piętnaście lat, jeżeli jest płacone za sprzęt dzięki dotacji, to, jakim prawem Pan Prezes sobie usurpuje prawo do tego, żeby żądać zapłaty za wartość umowy piętnastoletniej. Pan Prezes wykorzystał kruczek z Kodeksu cywilnego do tego, że odstąpił od umowy w części budowlanej, umowa nie była podpisywana w trzech częściach, tylko podpisana została jedna umowa, to musi Sąd rozstrzygnąć. Zakończyła się jedna jedyna sprawa dotycząca trybu nakazowego tych dwóch rat 866tys. zł Szpital to wygrał. Sprawa trwała dwa lata, procedury sądowe są takie, że jeżeli wykonawca się zwraca z wnioskiem, to Sąd ma do wyboru albo wydać orzeczenie w trybie nakazowym wykonawczym, albo w trybie innym i można się od tego odwoływać, albo nie. Dlatego powiedział, że jest zablokowane na koncie depozytowym w Sądzie 7mln zł, do których Szpital nie ma dostępu, to stawia Szpital w bardzo trudnej sytuacji, to jest sprawa, którą Pan Panek powinien poruszyć, ponieważ w tym momencie utrudnia w sposób istotny działalność.

Radna K. Zagajska zapytała, na jakiej podstawie Sąd zabezpieczył tą kwotę?

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, takie są przepisy prawa, nie potrafi powiedzieć, dlaczego Sąd postępuje tak, czy inaczej, po tych wszystkich aferach, które były przy budowie autostrad zmieniały się przepisy prawne, nie zna szczegółów, bo nie jest prawnikiem, ale prawo zmieniło się w kierunku ochrony wykonawców, bo dochodziło do różnych nieprawidłowości.

Radny G. Jaszczyra podpowiedział, że podwykonawców.

Dyrektor Z. Grzywnowicz kontynuując, co się przełożyło na całość orzecznictwa.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień powiedziała, że przedmiotem sporu jest wartość rzeczywista inwestycji, gdyby nawet rzeczoznawcę powołał Szpital, to dalej byłaby sprawa w punkcie wyjścia, jeżeli chodzi o sprawy sądowe, bo rzeczoznawca by reprezentował interesy Szpitala, a wykonawca dalej ma własną wycenę wartości obiektu dla Sądu nie stanowiłoby to żadnego dowodu w sprawie, jedynym dowodem w sprawie będzie orzecznictwo wydane z upoważnienia Sądu i takie działanie (w odczuciu Przewodniczącej) Dyrektora, który by zaangażował rzeczoznawców, pokrył koszty tych rzeczoznawców byłoby niegospodarne.

Radna K. Zagajska powiedziała, że nie zgadza się ze słowami Pani Przewodniczącej K. Stępień. Ekspert nie może mieć postronnej opinii i stanąć po stronie tego, który mu płaci.

Radny G. Jaszczyra powiedział, że też nie zgadza się ze zdaniem Pani Przewodniczącej. W ogóle chciałby się przyłączyć do pytań Pani radnej K. Zagajskiej są bardzo słuszne i uważa, że w kontekście całości problemu mają znaczenie. Także radny odniósł się do kwestii Rady Społecznej i jej funkcji opiniotwórczej. Wynika z tego, co Pani Prezydent powiedziała, Rada Społeczna zawsze popierała tego typu posunięcia Pana Dyrektora...

Zastępca Prezydenta I. Krupa wtrąciła, że tego nie powiedziała.

Radny G. Jaszczyra kontynuując, jak wynikało z tej odpowiedzi...

Zastępca Prezydenta I. Krupa poprosiła, żeby radny był precyzyjny.

Radny G. Jaszczyra powiedział, że jest bardzo precyzyjny, żadnej opinii Rady Społecznej negatywnej, co do postępowania, więc z tego można wyciągnąć wniosek, że były pozytywne te opinie i wystarczy przeczytać sprawozdania z posiedzeń Rady Społecznej Szpitala. Jeżeli chodzi o złą opinię o Szpitalu, ona jest od lat zła też się z tym spotyka i docierają sygnały o tym, że Szpital nienależycie spełnia swoje funkcje. Przykładem jest choćby zamknięcie SOR-u, na kilka miesięcy, choćby cały czas obsługa na SOR, przyjmowanie pacjentów i wielogodzinne oczekiwanie na przyjęcie. Przechodząc do pisma, też Panie Wiceprzewodniczący chciałem powiedzieć, że oczywiście zgadzam się z Panem Dyrektorem, że w piśmie Pan Prezes Panek wszystko przekazał, tak jak było mniej więcej, bo wiadomo, że jakieś nieścisłości mogą powstać przekazywane w trakcie wielu Komisji Zdrowia przez Pana Dyrektora, także żaden radny nie powinien być zdziwiony tymi zdaniem, które są w piśmie Pana Panka. Panie Dyrektorze tylko raz Pan mówi, że Pan Panek przedstawił wszystko właściwie i dobrze, a za moment Pan się powołuje, że w tym akurat momencie Pan Panek nie ocenił siebie, swojej postawy właściwie. O kruczkach prawnych nie będę się wypowiadał, bo też nie jestem prawnikiem, ale wymieniał Pan kilka spraw, które się toczą o te sto kilkadziesiąt milionów złotych, jak rozumiem ta różnica pomiędzy przetargiem, na który Pan jako inwestor się zgodził, wielkością przetargu, czyli 170mln zł na drugi etap, a w tej chwili kwotą 130mln zł wynika z tego, że część, ta trzecia część na sprzęt z Ministerstwa zdrowia został zapłacony i dlatego jest o te 40mln zł jak gdyby mniej żądań firmy, która obecnie nazywa się Clima Sp. z o.o. spółka komandytowa. Jednakże pamiętam z jakiejś Komisji, chyba, że w natłoku tych informacji o budowie ZCO SS naszego Szpitala mi się pomyliło, mówił Pan, że Szpital też wytoczył proces firmie za to, że budowa była niezgodnie przeprowadzona niezgodnie z projektem budowlanym, czy jest taki proces?, czy ja źle zrozumiałem.

Dyrektor Z. Grzywnowicz powiedział, że nigdy o takim czymś nie mówił, być może źle wyartykułował pewne określenia, nigdy nie podawał, że Szpital wytoczył z powodu złego wykonawstwa proces firmie Clima. Natomiast mówił, że Szpital apelował do złożonego nakazu.

Radny G. Jaszczyra, być może nie zrozumieliśmy się, znaczy ja nie zrozumiałem, też w kontekście zapytuję o to, tego rzeczoznawcy, o którym radna Zagajska mówiła, bo na podstawie, czego Pan jak gdyby w tym momencie twierdzi, że te roboty są wykonane źle, niezgodnie z projektem, czy prawem

budowlanym, sam już nie wiem, na podstawie swojej wiedzy budowlanej, bo ten rzeczoznawca nie został powołany.

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, że to nie jest kwestia jego wiedzy budowlanej, bo nie jest inżynierem.

Radny G. Jaszczyra wtrącił, tak Pan mówił.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, można się każdego słowa czepiać.

Radny G. Jaszczyra, nie chodzi o czepianie, ja chcę wyjaśnić.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, informacje, które przekazuję są informacjami uzyskanymi od prawników, budowlanców i osób kompetentnych merytorycznie. Przecież Państwo chyba nie sądzicie, że jako pełniący obowiązki Dyrektora Szpitala, jako lekarz jestem w stanie ocenić projekt budowlany. Panie radny ja nie widzę w tym nic zabawnego. Na etapie całego procesu inwestycyjnego miałem inwestorów nadzoru, był jeden główny i byli inspektorzy branżowi, w oparciu o ich wiedzę, informacje, jakie uzyskiwałem mogłem pozyskać informacje, które Państwu przekazuję. Być może stosuję skróty myślowe, ale Państwo nie sądzicie, że to są moje opinie, jako osoby zarządzającej Szpitalem.

Radny G. Jaszczyra zapewnił, że zrozumiał odpowiedź Dyrektora. Mówił to też w kontekście zapytania Pani radnej Zagajskiej, która bardzo słusznie pytała się, czy Szpital powołał rzeczoznawcę.

Dyrektor Z. Grzywnowicz doprecyzował, żeby opinia miała wiążący charakter musi być sporządzona przez biegłych powołanych przez Sąd, wszelkie opinie sporządzone przez rzeczoznawców i inne osoby, które mają ku temu uprawnienia, są opiniami przedsądowymi, Sąd może je uwzględnić, ale nie musi.

Radna K. Zagajska, ale może.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, Pani radna założmy hipotetyczną sytuację, że jesteśmy w sporze, Pani ma swoich rzeczoznawców, ja swoich...

Radna K. Zagajska wtrąciła, że wszystko jest w gestii sędziego.

Radny G. Jaszczyra powiedział, że jemu osobiście wystarczy wyjaśnienie Dyrektora, chciał tylko wesprzeć Panią radną Zagajską, że pytanie było na miejscu. Kontynuując, Panie Dyrektorze, jaki jest wynik finansowy Szpitala za ubiegły rok, czy w przybliżeniu może Pan podać?

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, że w tej chwili jest tworzony bilans, będzie do 31 marca zakończony. Na pewno będzie to wynik oscylujący w granicach amortyzacji, tak jak sygnalizował, jeżeli dobrze pamięta 22mln zł, aczkolwiek to jest bardzo szacunkowa kwota, ponieważ tak jak powiedział na poziomie amortyzacji.

Radny G. Jaszczyra, dlatego pytam się o to, że Pan wspomniał, że spłata tych 170mln zł, które Pan podpisał z tym, który wygrał przetarg na drugi etap budowy ZCO, czyli w zasadzie z firmą Prezesa Panka, miał być spłacany przez piętnaście lat. Mimo wszystko daje to rocznie do spłaty rzędu 11mln zł, jak przy takich stratach, które generuje jednak Szpital, pomijając dwa lata na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat widzi Pan tę zapłatę. Teraz zapytuję już niezależnie od kontraktu, bo czy kontrakt będzie, czy nie będzie, czy będzie zwiększony, czy będzie na poziomie takim, jakim jest, w wypadku przegranego procesu jednego, czy kilku procesów sądowych będzie to trzeba spłacić, jak Pan widzi wyjście z tej trudnej sytuacji finansowej, przy generowaniu średnio 20mln zł straty rocznie przez ZCO.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, strata jest wygenerowana arytmetycznie na podstawie zasad, jakie obowiązują.

Radny G. Jaszczyra, ale musiało być do przodu o te 11mln zł, żebyśmy przez piętnaście lat byli w stanie spłacić.

Dyrektor Z. Grzywnowicz zwrócił uwagę, że nie jest to już 11mln zł, za sprzęt Szpital zapłacił, niezapłacone zostało jedno urządzenie.

Radny G. Jaszczyra, minęły już dwa lata. Nawiasem mówiąc rozmawiałem z Panem Pankiem...

Dyrektor Z. Grzywnowicz, Pan Panek w sposób tak na bezczelnego przyjechał niezaproszony na zamkniętą imprezę, rozmawiał, to widziałem. Abstrahuję od zachowania Pana Panka...

Radny G. Jaszczura, miał do mnie pretensje, jako radnego.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, Panie radny ja nie oceniam tego, Pan jest osobą niezależną i rozmawia Pan, z kim Pan uważa za stosowne, tego nie zamierzam komentować. Pan Panek nie był zaproszony a mimo tego przyjechał.

Radny G. Jaszczura, nie dostał złotówki za tą część budowlaną.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, on odstąpił od umowy nie Szpital.

Radny G. Jaszczura, ja rozumiem, ale jak Pan przewidywał spłatę tych 11mln zł rocznie przez te piętnaście lat?

Dyrektor Z. Grzywnowicz, Szpital połowę z tej kwoty posiada z przychodów poza Narodowym Funduszem Zdrowia, są to przychody Szpitala, które pozwalały prowadzić przez ten okres czasu z dużym trudem bez kontraktu ten zakres działalności, to się nie wzięło z powietrza, bo nie mam straty 40mln zł, tylko mam stratę na poziomie amortyzacji, to są pieniądze, które należy wliczać w ogólnym bilansie, to nie jest strata rzeczywista Szpitala. Na dzień dzisiejszy nie będzie to 11mln zł spłaty, tylko to będzie połowa tej kwoty, ponieważ sprzęt został zapłacony, więc będziemy płacić za budowlankę, jak Sąd podejdzie do sprawy i jak będzie to kwestią oceny Sądu odnośnie odstąpienia od umowy przez firmę Clima, jak będzie to kwestia potem rozłożenia płatności, ja na dzień dzisiejszy nie będę tutaj wymyślał niczego na użytek dzisiejszego spotkania, bo nie wiem, ja muszę poczekać na rozstrzygnięcia w Sądzie, jak one nastąpią i co się będzie działo, nie jestem w stanie powiedzieć.

Radny G. Jaszczura, ja Panie Dyrektorze zapytuję o to, jak Pan przewidywał.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, przewidywałem spłatę w ratach.

Radny G. Jaszczura, bo w tej chwili przy tych niezawisłych sądach, jak tutaj koleżanka mówiła nie wiemy, co się stanie. Tak czy inaczej, czy te raty przez te piętnaście lat były równe rok w rok?

Dyrektor Z. Grzywnowicz, tak to było określone, były raty za część budowlaną, były raty za część sprzętową.

Radny G. Jaszczura, równe?

Dyrektor Z. Grzywnowicz, nie równe za sprzęt było to...

Radny G. Jaszczura, chodziło mi o raty rok w rok, chodzi o to, czy to było progresywne, czy degresywne?

Dyrektor Z. Grzywnowicz, z tego co pamiętam były to równe raty do spłaty przez ten okres.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk, Panie Dyrektorze Szanowni Państwo, te tematy, które poruszamy, to są na pewno trudne nawet dla prawników, natomiast ja ze swojej strony, jako mieszkaniec, jako radny, jako lokalny patriota chcę wierzyć, że wszystko jest lege artis i trzymam kciuki, ażeby Szpital wyszedł obronną ręką i wierzę, że tak będzie i sytuacja na rynku medycznym służby zdrowia jest trudna, szczególnie w sytuacji, kiedy Szpital od lat nie dostaje kontraktu, to na pewno przeszkadza, jeszcze w sytuacji, kiedy Szpital podjął się odważnych inwestycji. Cytat w tym piśmie zastosowany przez Prezesa Panka, który jakoby miał być argumentem przeciwko Szpitalowi, to w istocie wydaje mi się, że zamiast strzału z armaty okazał się jakimś takim strzałem z kapiszona. Tutaj stosunkowo krótkie pismo Pan Prezes Panek pisze, jakoby coś, co ma powalić Szpital, że wszak Pan Dyrektor wyraził się, że zamierza zapłacić za inwestycję, natomiast po wycenie rzeczoznawcy, nie wiem czemu miało to służyć zastosowanie tego cytatu, to nie jest argument przeciwko, tylko za. Rozumiem, że Dyrekcja Szpitala chce zapłacić, natomiast nie na tych warunkach, jednorazowo naraz, to miało być płacone przez piętnaście lat, to Pan Prezes chciałby dostać naraz. Uważam, że istotą sporu jest nie tylko wartość inwestycji, ale forma zapłaty, czyli przez jaki czas ma to być zapłacone i rozstrzygnięcie sporu, kto zawinił, że umowa została zerwana. Mam nadzieję, że umowa została zerwana z winy spółki i tak jak mówię, jako lokalny patriota chcę wierzyć i życzę Szpitalowi, żebyśmy wyszli obronną ręką, bo wszelkiego typu problemy i kłopoty wcale by mnie nie ucieszyły, wręcz

przeciwnie, bo na tym wszyscy stracimy. Pan Prezes powołuje się, że Pan stwierdził, że Pan chce zapłacić, mi się wydaje, i z drugiej strony podkreśla, że z jednej strony mówił Pan, że chce Pan zapłacić, a jednocześnie używa Pan sprzętu i wykonuje usługi medyczne, no co w tym złego, to jest logiczne. Ma Pan prawo i obowiązek, bo to byłoby działanie na szkodę, gdyby Pan nie wykonywał usług medycznych, mając cały ten zestaw instrumentów niezbędnych do tego. Mnie się wydaje, że to miało służyć jakiejś socjotechnice, która ma wciągnąć Dyрекcję w dyskusję i która ma zasugerować, że Pan chce zapłacić. Pan chce zapłacić za to, natomiast nie jednorazowo, tylko na uzgodnionych wcześniej warunkach, po uprzednim sprawdzeniu, czy inwestycja została wykonana zgodnie z umową, czy nie jest ona o mniejszej wartości, ja tak to rozumiem, no bo coś, co ma niby powalić na kolana jest argumentem na korzyść Dyрекcji. Reasumując powinniśmy wszyscy tutaj życzyć nam, Szpitalowi, żebyśmy wyszli obronną ręką i powinniśmy trzymać kciuki, niezależnie od poglądów politycznych itd.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, jeżeli chodzi o kwestię tego całego konfliktu, jaki nastąpił, to pozwolę sobie przypomnieć, że wrzesień, październik, listopad, grudzień 2014r. zapłaciliśmy pierwszą ratę w całości, drugą ratę skompensowaliśmy potrącając zobowiązania Climy z tytułu dostawy mediów w trakcie budowy. Listopad, grudzień, styczeń, luty, kolejne miesiące, które były, to kompensaty naszych rat, w kompensacie z karami umownymi, które należało naliczyć wykonawcy. Clima po prostu nie akceptuje niczego, co jest nie po jej myśli. Nie mogę zapłacić za coś, co jest niezgodne z realizacją umowy.

Radny G. Jaszczura, mówi Pan o drugim etapie?

Dyrektor Z. Grzywnowicz, tak Panie radny, te raty zaczęliśmy płacić...

Radny G. Jaszczura, pierwszy jest cały zapłacony?

Dyrektor Z. Grzywnowicz, pierwsza rata została zapłacona w całości, dlatego potem realizując zapisy umowy byłem zobligowany formalnie do tego, żeby dokonywać kompensat, nic innego nie robiłem, Clima tego nie respektuje. Tak jak powiedziałem, ja nie mogę częściowo uznać, że częściowo coś było, że częściowo nie było, stąd się wzięły te sprawy.

Radny G. Jaszczura, mimo wszystko kompensaty muszą być za zgodą obu stron.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, niekoniecznie, a propos kwestii SOR-u, którą Pan radny poruszył. Tam było, jest i będzie, a będzie coraz gorzej na SOR-ach, dlatego, że pacjent gdzieś musi...

Radny G. Jaszczura wtrącił, dlatego radna Zagajska miała rację.

Dyrektor Z. Grzywnowicz, ja bym bardzo chętnie od Państwa usłyszał propozycję rozwiązania problemu. W Dąbrowie jest 117tys. ludzi i niech tylko 1% z tych ludzi oczekuje pomocy w danym dniu, w godzinach nocnych i proszę sobie to przeliczyć na to, gdzie ci ludzie trafiają, to nie jest problem w Szpitalu, bo ludzie, którzy pracują na SOR, pracują ponad miarę swoich możliwości. Natomiast pacjent nie dlatego, że ja tak chcę, tylko dlatego, że tak mi narzucano, między innymi z NFZ, mam obowiązek wykonywać pacjentom wszystkie badania, to gdzie pacjent pójdzie?, pójdzie tam gdzie ma wszystko zrobione. Pokrzyczy, naubliża i wychodzi po paru godzinach ze wszystkimi badaniami, takie są realia, będzie jeszcze gorzej.

Radny K. Dybich przysłuchując się rozmowie wyraził swoje zaniepokojenie, zaniepokojeniem niektórych osób, a przede wszystkim specyfiką tego zaniepokojenia, bo odnosząc się do treści wspomnianego już wielokrotnie Pana Panka i tego pisma, które napisał, nie jest to treść, która byłaby mi nieznaną na przestrzeni ostatnich dwóch lat, a wręcz przeciwnie jest mi bardzo dobrze znana, poprzez ostatnie dwa lata była sukcesywnie i skrupulatnie przez Pana Dyrektora przedstawiana, każda problematyka poruszona w tym piśmie i na Komisji Zdrowia i na Radzie Społecznej Szpitala. Jako radny Rady Miejskiej, jako członek Rady Społecznej Szpitala właśnie wyrazić chciałem swój niepokój tym zaniepokojeniem, bo nagle pismo, które wpłynęło na skrzynki pocztowe radnych staje się jakimś elementem totalnego zdziwienia i olbrzymiego zaniepokojenia, czymś co funkcjonuje w przestrzeni waszej wiedzy, moi drodzy Państwo od dwóch lat, tak jak zostało wspomniane i za każdym razem każdy kolejny etap jest przedstawiany tej sprawy przez Pana Dyrektora skrupulatnie, rzeczowo i w odniesieniu do faktów przede wszystkim, jeszcze raz podkreślę do faktów. Pytania już których raz pojawiają się w kółko te same przy tej samej kwestii, tak jak byśmy nie pamiętali o czym rozmawialiśmy



w poprzednich miesiącach, tygodniach, czy latach. Nie wiem, jakie są doświadczenia niektórych z nas, bo moje żadne w kategorii udowodnienia czegoś przed sądem, bo nie miałem takiej możliwości i brania pod uwagę opinii rzeczoznawcy tego rodzaju, czy innego, ale z doświadczeń, które wynikają z wiedzy książkowej, jednoznacznie wskazuje na to, że tak naprawdę wiążącą jest opinia rzeczoznawcy, którego wyznaczy Sąd i to jest bezdyskusyjne, inna może być brana pod uwagę, ale nie musi. Dlatego trudno mi się zgodzić z opinią, że należałoby ponieść jakiekolwiek koszty, a wiemy doskonale, że nie będą to koszty małe ze strony Szpitala na jakąkolwiek zewnętrzną opinię rzeczoznawcy, która byłaby później możliwa i to jest bardzo prawdopodobne niewiążąca i nie wiem skąd są też jakieś dziwne uśmiechy pod nosem w kontekście stwierdzenia niezależne sądy, bo sądy w Polsce są niezależne i mam nadzieję, że takie pozostaną jak najdłużej, mimo zakusów niektórych stron politycznych w tym zakresie.

Radna K. Zagajska, powiem tak na podsumowanie, jednak przepisy prawa, które potwierdziłam i sięgnęłam do regulaminów urzędowania sądów powszechnych mówią, że kontradiktoryjność procesu cywilnego powoduje, że to strony mają zgłaszać wnioski dowodowe, w tym o dowód właśnie z opinii biegłego. Również dodam, że są czasami przypadki, że są to sprawy, gdzie obligatoryjna jest taka opinia biegłego, w związku z tym ponawiam pytanie do Pana Dyrektora, czy jako strona złożył Pan wniosek o powołanie biegłych?

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, że tak w toku toczącego się postępowania sądowego wykorzystałem to co Pani radna zacytowała, złożyłem wniosek o powołanie zespołu biegłych przez Sąd. Taka opinia może być albo przyjęta przez strony, albo można wnioskować o opinię uzupełniającą, bądź o powołanie innego zespołu biegłych, jeżeli opinia jest w sposób rażący w opinii jednej ze stron niewłaściwa.

Radna K. Zagajska zapytała, Pan Dyrektor wiadomo reprezentuje Szpital na rozprawach, czy Pan osobiście, czy wyznacza osobę, na takich rozprawach poruszane są opinie, skoro firma Clima jest stroną, czy posiada Pan informacje, czy ta firma ma sprawę sądową tylko w naszym mieście, czy jako wykonawca różnych prac budowlanych, również toczą się sprawy sądowe w innych miastach?

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, że z tego, co jest mu wiadomym, gdzie Clima była uczestnikiem, to zawsze jakieś kwestie rozliczeń ostatecznych prowadzonych inwestycji były prowadzone w oparciu o postępowanie sądowe. W tych wszystkich inwestycjach budowlanych z reguły tak jest, ponieważ oczekiwania wykonawcy z reguły rozbiegają się z oceną inwestora jeśli chodzi o zakres i rzetelność realizowanych spraw. Każdy kto płaci za wykonaną usługę chce, żeby ta usługa była zrobiona w sposób taki, jak jest oczekiwana i jak są zapisy umowy, które określają zasady i warunki jej realizacji. Nie widzę w tym nic niestosownego, jeżeli są wątpliwości, a nie można załatwić tego w sposób polubowny, no to kieruje się sprawę na drogę postępowania sądowego i wtedy niezależna instytucja w postaci Sądu wydaje orzeczenie i spór jest rozstrzygnięty i to jest normalna praktyka. Nie mogę w tej chwili podjąć decyzji, że nagle zacznę płacić Panu Pankowi tylko dlatego, że Pan Panek ma inny pomysł na życie. Pan Panek wykorzystał kruczek prawny, odstąpił od umowy. Nawet nie podpisaliśmy odbioru końcowego całej inwestycji, raptem podpisaliśmy protokół końcowy dotyczący odbioru sprzętu z zastrzeżeniem, że jeden z tych sprzętów jest po prostu niesprawny, a było to konieczne do tego, żebyśmy ten sprzęt mogli zarejestrować w Państwowej Agencji Atomistyki. W protokole odbioru końcowym tego sprzętu jest zastrzeżenie o niesprawności jednego z urządzeń, co w sposób jednoznaczny przesądza o tym, że umowa została zrealizowana w sposób niewłaściwy. Pan Panek również nie dostarczył w ramach łączącej nas umowy niektórych urządzeń, bo nie była dostarczona komora laminarna za kilkaset tysięcy złotych, nie było zrobionych paru innych rzeczy, jak ja w takiej sytuacji mogę uznać, że wykonawca chce ode mnie pieniądze zrealizowanej w sposób niewłaściwy umowy i dlatego ten spór musi rozstrzygnąć niezależny Sąd, żebyśmy mogli przejść do kolejnego etapu wzajemnych rozliczeń.

Radna K. Chrobot, to jest kolejna Komisja, na której mówimy o naszym Szpitalu, o procesach, o SOR. Swoje zdanie już powiedziałam na Komisji Prawnej na temat plotkarskiej Dąbrowy. Jeśli chodzi o sprawy związane z naszym Szpitalem, zadam takie pytanie, kto z Państwa może odpowiedzieć, od kiedy jest zamknięty, czy zlikwidowany Szpital w Będzinie, kto z nas słyszał w przekazach medialnych, że tego Szpitala już nie ma? Jeśli chodzi o opinię wydawaną na temat naszego Szpitala, my jako radni również w tym bierzemy udział. Ja tutaj nie słyszę na żadnej Komisji, może z wyjątkiem

Pana Harańczyka, który mówi, że cieszy się, że pochlebnie wypowiada się na temat działań Pana Dyrektora. Nie usłyszałam od nikogo, od kiedy jest zlikwidowany Szpital w Będzinie, natomiast o dąbrowskim szpitalu słyszy cała Polska. Jeśli chodzi o sprawy sądowe Pan Dyrektor dziś odpowiadał na każde pytanie. Powiem o hipokryzji, która panuje wśród nas radnych, bo jesteśmy na otwarciu ZCO, robimy zdjęcia, jesteśmy zadowoleni, a za kilka dni, żałuję nie wzięłam, ale mam to wydrukowane, jeżeli Państwa to interesuje włożę do skrytek – artykuł PAP, gdzie dosłownie po medialnym otwarciu ZCO, czytam, że grupa radnych plus osoba prywatna zgłasza do prokuratora zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, więc to jak to jest, radni wpływają na dobrą opinię tego Szpitala?, czy radni po prostu ten Szpital chcą pograżyć. Nie pamiętam dokładnie, ale jest napisane, że sprawa już była badana przez prokuratora i została umorzona, grupa radnych znów wraca do tego – po co? Udowodnić pacjentom, że być może nie będą mogli leczyć się, czy o to nam chodzi, żeby Szpital dąbrowski w ten sposób był postrzegany w kraju. Pan radny uśmiechnął się mówiąc o niezawistych sądach, a ja się obawiam...

Radny G. Jaszczura wtrącił, do mnie Pani mówi?, to proszę tym palcem tak nie wskazywać, bo to jest brzydko.

Radna K. Chrobot kontynuując, mam obawy, jeśli chodzi o działania prokuratury, bo słyszymy w mediach, co się mówi na ten temat. Mam nadzieję, Panie Dyrektorze, że jeżeli będzie Pan wiedział cokolwiek na temat postępowania, to również Pan nas poinformuje.

Dyrektor Z. Grzywnowicz wyjaśnił, że przeciwko niemu nie toczyła się żadna sprawa. Zapewnił, że dokłada wszelkich starań, żeby ta sprawa została załatwiona z najlepszą możliwą korzyścią dla Szpitala, którym zarządza i będzie dalej tak czynił, po mimo tego, że ocena jego działań jest różna, ale nie wnikając w szczegóły sprawy, które się toczą i orzeczenia będą najlepszym przykładem, który potwierdzi, bądź też zaprzeczy mojemu stanowisku. Ma nadzieję, że jego linia obrony i postępowania, którą przyjął okaże się słuszną.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień poinformowała, że zostanie skierowana odpowiedź do firmy Clima o tym, że treść pisma była przedmiotem obrad na Komisji w dniu 28.03.2017r.

Radna K. Zagajska zapytała, czy jest już ordynator oddziału laryngologii.

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, że oddział na ten moment jest jeszcze zawieszony.

Radna K. Zagajska zapytała jak długo to trwa?

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, dwa miesiące. Prowadzona jest cały czas rekrutacja, rynek dodatkowo jest utrudniony z racji trwającej reorganizacji ochrony zdrowia.

Na pytanie radnej K. Zagajskiej co się stało z ordynatorem, który pełnił tę funkcję Dyrektor odpowiedział, że zrezygnował z tej funkcji. Pan doktor wyraził wolę współpracy ze Szpitalem w charakterze asystenta, ale w takim wymiarze godzin, że mając zabezpieczoną tę rekrutację personelu lekarskiego nie jest w stanie spełnić warunków NFZ, żeby oddział mógł podjąć ponownie pracę.

Radny Z. Piątek zasugerował, żeby udzielić głosu również stronie społecznej.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk powiedział, że każdy obecny na posiedzeniu ma prawo zabrać głos.

Radny Z. Piątek wspomniął, że na jednym z posiedzeniu Komisji nie pozwolono zabrać głosu stronie społecznej.

Głos zabrała E. Żuchowicz, w niewielkim stopniu zgodziła się z kolegą, była sprawa dotycząca braku konsultacji, ale to były czasy odległe, w tej chwili sytuacja dotycząca dialogu z stroną społeczną uległa poprawie. Poinformowała, że na wniosek Solidarności odbywają się spotkania robocze dotyczące działalności Szpitala, tam zadawanych jest wiele pytań merytorycznych i też otrzymują w ramach różnych sytuacji na bieżąco odpowiedzi ze strony Dyrektora, jest niewielka poprawa. Inaczej się kwestia ma w tematyce wynagrodzeń, obecnie trwa spór zbiorowy, te kwestie, o których mówiono wiele miesięcy temu, one są na dzień dzisiejszy niedokończone, ale mając na uwadze sytuację w ochronie zdrowia i to oczekiwanie na wymiar ustawy minimalnych płac, czekamy na pewne rozwiązania i dialog w tej materii trwa.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień podkreśliła, że związki zawodowe doskonale wiedzą, że w sprawach różnych zawsze mogą zabrać głos.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk tytułem uzupełnienia. Spotkania, zebrania stałych komisji Rady Miejskiej ustawowo są dla wszystkich, każdy ma prawo przyjść i każdy ma prawo zabrać głos i nie tylko Pani Przewodnicząca w sprawach różnych, w każdym punkcie, po podniesieniu ręki Pani Przewodnicząca decyduje, czy tak, czy nie, ale oczywiście nie ma powodu, żeby nie udzielać komuś głosu, każdy ma prawo przyjść i nie tylko mieszkańców Dąbrowy Górniczej, z jakiegokolwiek innego miasta, nawet z innego kraju ma prawo przyjść, jeśli nie dezorganizuje obrad ma prawo zabrać głos po udzieleniu przez Przewodniczącego, nie tylko w sprawach różnych, w każdym omawianym punkcie. Cieszy ta informacja, o której Pani powiedziała, że jest poprawa. Panie Dyrektorze korzystając z Pana obecności, chciałem zapytać, jaka jest szansa, że w Szpitalu zostanie wreszcie otwarta poradnia gastrologiczna, o którą już kilka razy wnioskowałem, na którą również uzyskałem swego rodzaju promesę ze strony Pana Dyrektora, ewentualnie jaka jest szansa również na utworzenie poradni reumatologicznej, bo w naszym niemałym mieście mamy raptem tylko jedną poradnię reumatologiczną, jeżeli chodzi o leczenie w ramach NFZ, bo komercyjne zapewne są. Trzecie pytanie, które poniekąd jest zbieżne, jakie są szanse, że Szpital uzyska jakiś kontrakt na usługi medyczne, bo to domyślam się, że również będzie synergiczne, czy będziemy mieli szansę utworzyć te poradnie, a szczególnie tą pierwszą.

Dyrektor Z. Grzywnowicz odpowiedział, że poradnia reumatologiczna na pewno nie będzie otwarta, dlatego, że poradnia reumatologiczna funkcjonuje na terenie miasta, a w Szpitalu św. Barbary jest zarówno oddział reumatologii, jak i poradnia reumatologiczna, więc nie ma celowości, ani zgody Funduszu na rozszerzanie tego zakresu świadczeń. Jeżeli chodzi o kwestie finansowania, pozyskania kontraktu, to do końca czerwca będzie w sposób ostateczny ukształtowana sieć szpitali, będą ogłoszone zasady finansowania i budżety dla poszczególnych jednostek i w ramach tego będzie mógł Szpital organizować swoją działalność. Na dzień dzisiejszy są w toku wszystkie kwestie organizacyjne i istnieje możliwość pozyskania indywidualnych zgód na zmiany kwalifikacji, więc to wszystko jest sprawą otwartą. Miał się ten proces zakończyć do końca marca, a jest przedłużony termin do końca czerwca, a nowe zasady funkcjonowania mają obowiązywać od października.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk, Panie Dyrektorze z całym szacunkiem dla Pana kompetencji, których nigdy nie podważałem, akurat w temacie poradni reumatologicznej, to osobiście mam inne zdanie. Mianowicie argument, że wszak w ościennym mieście Sosnowcu w Szpitalu św. Barbary mamy taką poradnię, dla mnie nie jest argumentem, który przemawia za tym, ażeby w naszym mieście nie tworzyć takiej. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że okres oczekiwania w naszym mieście oscyluje w granicach sześciu, ośmiu miesięcy, żeby dostać się do specjalisty reumatologa. Kwestią dyskusji jest, czy jest potrzebna taka poradnia. Jeśli gastrologiczna jest potrzebna, nawet sam Pan się wyraził, że usługi z zakresu gastrologii porad może nawet lekarz rodzinny udzielać, a jest szansa, że powstanie druga gastrologiczna, to tym bardziej mogłaby powstać reumatologiczna. Tytułem mojej opinii osobistej.

Dyrektor Z. Grzywnowicz nie chciałby polemizować, na dzień dzisiejszy został utworzony oddział gastroenterologii, poradnia zostanie uruchomiona w momencie, jeżeli Szpital w sposób finansowy będzie w stanie udźwignąć koszt zatrudnienia dodatkowych specjalistów, którzy będą mogli zabezpieczyć pracę poradni. Oddział funkcjonuje, więc pacjenci, którzy wymagają bardziej złożonej diagnostyki gastroenterologicznej mają możliwość wykonania tej diagnostyki w ramach oddziału. Tak jak już argumentował, jest to kwestia alternatywna rozwiązania problemu niedoboru lekarzy chorób wewnętrznych tej specjalności, Szpital poszedł w kierunku bardziej specjalistyki, stąd powstał oddział diabetologii, gastroenterologii. Co do kwestii poradni reumatologicznej nie będzie polemizował, bo nie zna danych statystycznych, taka poradnia nigdy nie funkcjonowała w strukturach Szpitala i nie może się wypowiadać, co do tej kwestii. Na terenie miasta funkcjonuje taka poradnia, w ościennych miastach poradnie tego typu też są. Szpital jako jednostka nie jest zainteresowana tym bardziej, że jeżeli brać pod uwagę założenia reformy ochrony zdrowia, która ma nastąpić, to wszystko zmierza w kierunku zapewnienia kompleksowej opieki, więc w tym momencie trzeba by rozważać również kwestie uruchomienia oddziału, żeby to wszystko miało sens, żeby pacjent miał zachowaną ciągłość opieki.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk, Panie Dyrektorze proszę nie traktować w trudnych czasach i trudnej sytuacji mojej uwagi jako jakiejś totalnej krytyki, to była moja asertywna opinia, prośba i wniosek, jeśli nawet mamy inne zdanie w tym temacie, to nie jest powód, żebym miał się o to gniewać, ażeby zakończyć optymistycznie ten wątek z zakresu służby zdrowia po raz kolejny podkreślę, że trzymam kciuki, żeby te wszystkie procesy sądowe zakończyły się pozytywnie i żebyśmy nie ponieśli straty finansowej, społecznej, jakiegokolwiek innej, tego życzę nam wszystkim.

Głos zabrała Pani Marzanna Kuc Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Dąbrowie Górniczej, która przedstawiła ocenę stanu sanitarnego miasta Dąbrowa Górnicza za rok 2016. Sytuacja epidemiologiczna, jeżeli chodzi o większość chorób zakaźnych w roku 2016 była dobra i nie stanowiła zagrożenia dla mieszkańców. Ogólny stan sanitarno-higieniczny podmiotów wykonujących działalność leczniczą oceniany jest jako poprawny. W swojej wypowiedzi wspomniała też, że prawdopodobnie ma powstać nowa inspekcja bezpieczeństwa żywności i weterynarii i związane jest to z tym, że część zadań dotycząca żywności prawdopodobnie zostanie zabrana.

Radny K. Dybich zapytał o wymianę piasku w piaskownicach, czy są przepisy regulujące częstotliwość wymiany tego piachu?

Pani M. Kuc odpowiedziała, że za wymianę piasku są odpowiedzialni zarządcy, jeśli chodzi o badania, to nie ma norm badań fizykochemicznych, żeby odnieść się do czegośkolwiek. Zdrowy rozsądek nakazuje, aby wymieniać ten piasek w miarę często. Stacja ze swej strony takich badań nie przeprowadza, bo jest ograniczona jeśli chodzi o część diagnostyczną, przepisów nie ma w tym zakresie.

Radna K. Zagajska zapytała o przypadek osoby zmarłej na gruźlicę i czy są przypadki boreliozy wśród dzieci?

Pani M. Kuc odpowiedziała, że nie pamięta szczegółowo raportu, borelioza tak naprawdę to jest choroba bakteryjna, przed którą nie można się ustrzec, bardzo ważne jest obserwowanie swojego ciała po spacerach.

Radny G. Jaszczyra kontynuując temat piasku, to jego zapach i trwałość może też wynikać z miejsca pochodzenia tego piasku, dlatego radzi, aby sprawdzać skąd pochodzi. Zapytał ile wynosi budżet sanepidu, czy jest wystarczający oraz ile jest etatów?

Pani M. Kuc odpowiedziała, że budżet jest bardzo skromny, na utrzymanie miesięczne stacji jest 52tys.zł z tego ponoszone są koszty utrzymania dwóch budynków i tj. 35tys.zł, ponieważ Powiatowa Stacja sanitarno-epidemiologiczna mieści się w Dąbrowie Górniczej siedzibę ma w Będzinie, dzierżawi od Zagłębiowskiego Centrum Onkologii pomieszczenia laboratoryjne, tutaj jest diagnostyka mikrobiologiczna, więc tak naprawdę utrzymywane są dwa budynki. Odpowiadając w kwestii etatów, jest ich 80.

Radny G. Jaszczyra zapytał ile wynosi całkowity budżet stacji?

Pani M. Kuc odpowiedziała, 5,5mln zł.

Radny G. Jaszczyra, dążę do tego, żeby się zorientować ile z tych 80 etatów wykonuje te prace, które zostaną skierowane do nowej inspekcji i jak rozumie o tyle zmniejszy się ilość etatów w sanepidzie. Na jakim to jest etapie, czy to będzie w tym roku, czy w przyszłym?

Pani M. Kuc odpowiedziała, że to prawdopodobnie ma wejść w styczniu 2018r. ale nie ma jeszcze uchwalonej ustawy i to jest na zasadzie gdybania. Jeżeli chodzi o sekcję żywieniową to pracuje 13 osób, ale to nie jest tak, że zabierają wszystko. W chwili obecnej nie można przedstawić żadnych wiarygodnych informacji, to są wszystko przymiarki i gdybania.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk, mam trzy krótkie sprawy. Jakość wody wodociągowej, czy można ją pić bez przegotowania, czy Pani poleca, zachęca?

Pani M. Kuc odpowiedziała, że jeżeli chodzi o dzieci i osoby z obniżoną odpornością, to nie zaleca i nie poleca. Parametry są stabilne niemniej jednak są sytuacje, że bywają wahania parametrów i osoba, która ma obniżoną odporność może poczuć się źle. Człowiek zupełnie zdrowy bez przegotowania taką wodę może spożywać. Zaleca zdrowy rozsądek.

Radny K. Dybich poprosił o odnotowanie w protokole wyjścia radnego G. Jaszczury o godz. 11.15, mimo zwrócenia uwagi Pan radny powiedział, że trzeba kogoś wezwać i trzasnął drzwiami.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk kontynuując, kto kontroluje higienę i czystość w środkach transportu w postaci autobusów i tramwajów, których organizatorem jest KZK GOP? Faktem jest, że osoby, które poruszają się tymi środkami, czyli miejską publiczną komunikacją zauważają częstokroć nieczyste środki transportu wewnątrz, zakurzone siedzenia, szyby brudne, nie mówię już o aspektach, że zardzewiałe, tylko chodzi o higienę i czystość, czy również wykonujecie tego typu usługę w postaci kontroli, jeśli tak, to czemu nie ma efektów.

Pani M. Kuc odpowiedziała, że kontrole oczywiście są wykonywane w zakresie higieny komunalnej i może w bieżącym roku zwrócimy na to szczególną uwagę. Należy podkreślić, że tych zadań, jeśli chodzi o higienę komunalną jest cała masa. Zapewniła, że przyjrzą się temu problemowi i postarają się go rozwiązać.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk, kwestia ostatnia, do której odnieśli się przedmówcy, w kwestii piaskownic na placach zabaw. Powiem coś oryginalnego swojego osobistego, mój zdrowy rozsądek mówi mi, że sama wymiana cykliczna tego piasku nie pomoże, a zanim powiem dlaczego, to do takiej analogii się odwołam. Sama Pani wie, że można się zatruć tortem, który jest dopiero co zrobiony, bo tam będzie salmonella, a może być tort tygodniowy, dwutygodniowy, który będzie niesmaczny, ale się człowiek nim nie zatrue. Podobnie rzecz biorąc, wracam teraz do piasku w piaskownicy, cóż z tego, że wymienimy piasek po roku, po pół roku, po tygodniu, on może być następnego dnia wymieniony, a będzie zainfekowany przez chore zwierzę. Mianowicie piasek jest substancją higroskopijną, która pochłania zapachy i wszelkie inne płyny. Wiemy, że mnóstwo zwierząt jest chorych i jedynym sposobem Panie radny, mówię niezłośliwie, odpowiedź moja autorska, jest doprowadzenie do tego, ażeby wszystkie piaskownice, które nie są ogrodzone zlikwidować, bądź ogrodzić. Cóż z tego, że w poniedziałek przywiozą piasek, a we wtorek chory pies zainfekuje ten piasek, a za chwilę wchodzi małe dziecko i się zaraża. W jednej z interpelacji prosiłem, ażeby ogrodzić park miejski w obrębie REAL, tam jest bardzo duży miejski park, natomiast jest nieogrodzony i jest tam piaskownica. Nic wymiana piachu nie pomoże, należy doprowadzić do tego, żeby egzekwować obowiązek ogradzania, a jeśli nie ma takiej możliwości należy likwidować. Jestem przeciwnikiem zabaw dzieci w piaskownicach nieogrodzonych.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień zasugerowała, aby Komisja spotykała się o godzinie 8.00 rano, bo jest dużo problemów i pytań, też nie chciałaby jako Przewodnicząca poganiać radnych, chciałaby, żeby każdy mógł się wypowiedzieć.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk, Pani Przewodnicząca sama Pani mówi, że problemów jest dużo, a problemy należy rozwiązywać, a nie zamiatać pod dywan, nasza Komisja działa aktywnie.

Przewodnicząca Komisji wtrąciła, że stąd jej wniosek, żeby zacząć o ósmej rano.

### Ad. pkt3

1. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Uchwały w sprawie ustalenia Statutu Żłobka Miejskiego w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 18** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Ogłaszanie tekstów jednolitych jest obowiązkiem wynikającym z ustawy w momencie, kiedy w aktach normatywnych dokonywane są zmiany należy ogłosić tekst jednolity tego aktu.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały – wynik głosowania: za – 8, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

2. Projekt uchwały w sprawie określenia rodzaju zadań powiatu i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na te zadania w 2017 roku **Druk nr 19** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. W roku 2017 jest to kwota 2mln 116tys.866zł, z czego ponad 40% tej kwoty przeznaczona jest na działalność warsztatu terapii zajęciowej, pozostała część na zadania aktywizacji zawodowej realizowanej przez Powiatowy Urząd Pracy na rzecz osób niepełnosprawnych oraz na rehabilitację społeczną – zadania realizowane przez MOPS. Podział na zadania i wysokość środków zostały

zaproponowane przez Dyrektora MOPS i Dyrektora PUP na podstawie potrzeb mieszkańców, a dokładnie na podstawie złożonych wniosków.

Wiceprzewodniczący Komisji R. Harańczyk zapytał skąd wynika wysokość środków finansowych z PFRON, czy to jest wysokość zgodna z wnioskiem gminy i oczekiwaniem gminy, czy to jest ugodowa, końcowa wartość finansowa?

Naczelnik Wydziału J. Mizera odpowiedziała, że jest to kwota algorytmowa, czyli wynikająca z jakiegoś obliczenia. Bierze się pod uwagę kwotę środków przewidzianych w planie finansowym Funduszu na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej przez samorządy powiatowe, czyli ogółem. Tutaj jest na przykład liczba uczestników warsztatów terapii zajęciowej, liczba dzieci w powiecie, w wieku 0 – 14 lat według GUS, wskaźnik częstości niepełnosprawności orzeczonej wśród dzieci w wieku 0 – 14 lat w Polsce, liczba osób w wieku powyżej 15 lat i więcej w powiecie, wskaźnik częstości niepełnosprawności dla osób w wieku 15 lat, liczba osób niepełnosprawnych bezrobotnych, dla osób niepełnosprawnych poszukujących pracę i niepozostających w zatrudnieniu, wyliczona jako średnia z września, października, listopada roku poprzedniego według stanu na koniec miesiąca. Dwie wielkości jeszcze, których wielkość jest określona symbolem P we wzorze algorytmu w tej chwili nie może podać, bo nie ma jeszcze rozporządzenia.

Radna K. Zagajska podała przykład osoby niepełnosprawnej, która otrzymała dofinansowanie na dostosowanie do swoich potrzeb pojazdu, ale szwankuje mu również wózek inwalidzki i otrzymał informację, że nie może się ubiegać o dofinansowanie na wózek, bo już wykorzystał na samochód.

Naczelnik Wydziału J. Mizera odpowiedziała, że jest regulamin, są zasady, które są określone na dany rok, z racji tego, że ta kwota środków jest ograniczona a potrzeb jest wiele, to w zasadach jest opisane z jakiego dofinansowania może osoba skorzystać, raz na pięć lat.

Radny K. Dybich dodał, że kwestia pięciu lat ustalona jest przez Narodowy Fundusz Zdrowia ogólnie w tym zakresie są jeszcze środki ortopedyczne i pomocnicze, z których też można skorzystać, ale tu środki są niewspółmierne do oczekiwań.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za –8, przeciw – 0, wstrzymało się –0.

3. Projekt uchwały w sprawie zmiany „Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Dąbrowy Górniczej na lata 2016 – 2020” **Druk nr 20** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Zmiana dotyczy wprowadzenia określenia ram finansowych dla poszczególnych działań w poszczególnych obszarach, które są zdefiniowane w strategii rozwiązywania problemów społecznych. W obecnym brzmieniu tak naprawdę zostały zdefiniowane źródła finansowania tych działań w obszarach.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za –8, przeciw – 0, wstrzymało się –0.

4. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zmiany do Regulaminu Rady Społecznej działającej w Zagłębiowskim Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 21** – przedstawiła Zastępcą Prezydenta Miasta I. Krupa. W miarę upływu lat pojawiają się nowe potrzeby i nieprzewidziane okoliczności, dlatego Rada Społeczna postanowiła wprowadzić możliwość głosowania w tzw. trybie obiegowym. Jeżeli jest konieczność, że uchwała musi być podjęta, bo to jest związane na przykład z kontraktowaniem, wtedy jest trudno zebrać członków w ciągu jednego dnia i w związku z tym postanowiono dopuścić tryb głosowania obiegowy, korespondencyjny za pomocą poczty elektronicznej.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za –8, przeciw – 0, wstrzymało się –0.

#### **Ad. pkt4**

Przewodnicząca Komisji K. Stępień poinformowała, że do Komisji wpłynęły następujące pisma:

1. Odpowiedź (dot. wniosku kancelarii Fras, Kolny, Szczygieł – Spółka Partnerska Adwokatów) Prezydenta Miasta na wniosek Komisji w sprawie zajęcia stanowiska Gminy Dąbrowa Górnicza, jako organu sprawującego nadzór nad podmiotem wykonującym działalność leczniczą – przyjęto do wiadomości;

2. Sprawozdanie z realizacji Programu „Dąbrowska Rodzinka.pl” za 2016 rok – przyjęto do wiadomości;

3. Pismo Pana L. L. w sprawie przyjęcia do wiadomości oferty Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach – przyjęto do wiadomości.

Radna K. Zagajska zabrała głos. Dotarła do mnie w ostatnich dniach informacja, że w dzielnicy Błędów w rodzinie zastępczej zmarło dziecko kilkumiesięczne, czy podjęte są jakieś działania, czy z tą rodziną zastępczą jest kontakt, czy wiadomo coś więcej, czy jakaś choroba była?

Zastępca Prezydenta I. Krupa odpowiedziała, że istotnie miało miejsce takie zdarzenie. Nadzór nad rodzinami zastępczymi sprawuje MOPS i te sprawy są załatwiane przez odpowiednich pracowników MOPS-u. Oczywiście jest prokurator, bo w przypadku takich zdarzeń musi być takie postępowanie. Rodzina w tej chwili nie ma dzieci.

Radna K. Zagajska zapytała, czy są już znane wyniki sekcji zwłok?

Zastępca Prezydenta, tego nie wie. To była śmierć łóżeczkowa, to są sprawy prokuratorskie i nie będzie się wypowiadać w tej sprawie dopóki nie będzie oficjalnego komunikatu.

Radna K. Zagajska kolejną sprawą, którą poruszyła to informacja o umieszczeniu dziecka z Dąbrowy Górniczej w zakładzie leczniczo-opiekuńczym dla dzieci w Jastrzębiu Zdroju – co się stało?

Naczelnik Wydziału J. Mizera wyjaśniła, że dziecko już tam jest od dawna, tylko trzeba było dodatkowe środki zabezpieczyć.

Radna K. Zagajska poruszyła temat adopcji. Mam sygnały od rodzin, od rodziców, nie tylko z Dąbrowy, ale też z innych miast ościennych, że jeśli chodzi o adopcję dzieci, że ośrodek adopcyjny w Sosnowcu bardzo utrudnia ten proces, bardzo wydłuża, jak Pani jako Naczelnik Wydziału i Pani Prezydent w posiadaniu informacji, które macie, jak to wygląda?

Zastępca Prezydenta I. Krupa odpowiedziała, że nie posiada informacji na ten temat. Ośrodek adopcyjny działa niezależnie do gminy.

Radna K. Chrobot odpowiedziała, ponieważ korzystała z ośrodka i może powiedzieć, że rzeczywiście procedury są wydłużane, co uważa, że jest słuszne, ale nie zawsze z winy ośrodka, ale osób badanych przez ośrodek.

Radna K. Zagajska dlatego pyta, bo jest coraz głośniejsze o tym w mediach, słyszy się, że nasze dzieci wyjeżdżają za granicę, stąd moja troska, aby tutaj nie zniechęcać polskich rodzin, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że więcej dzieci będzie wyjeżdżało poza granicę kraju. Dlatego też zastanawiałam się, czy miasto współpracuje z ośrodkiem?

Zastępca Prezydenta powtórzyła, że ośrodek jest niezależny od miasta. Gminie podlegają rodziny zastępcze, piecza zastępcza, ośrodek adopcyjny nie ma żadnych powiązań z miastem, gmina zupełnie nie ma wpływu.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej K. Stępień zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji  
Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej

Krystyna Stępień